



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

КВИТАЦИЯ.

Pośw
MIĘJ

Отпечатанный без предплатной цензуры № 73 газеты „Goniec Częstochowski” заключающий в себе 12 печатных листов доставлен ко мне в канцелярию.

1/4 Марта 1909 г.

Полицеймейстеръ
города Ченстохова

1) W k
4) New

laure
niczn
Osob

Numer Telefonu 132

Organ polityczny, Społeczny, Ekonomiczny i Literacki
IA DĄBROWSKIEGO * Cena 3 op.

enumera t ę na kwartał II-gi.

Wielkie Kinematograficzne przedstawienie Zmiana programu
DWA RAZY w tygodniu
i do II wieczór, w niedziele i święta od 3 po poł.
9 r. (z nat.); **W kole ogniska dobowego** (kom.) Oddział II. Re-
za (komicz.); **Chłopczyk z kotem** (bar. komicz.)
iu; Ostatnie dni Pompei przypominające Messyę.
miejsce 50 kop., drugie miejsce 30 kop. Krzesło w łóżu po 50 kop. (Gale-
dzieci, nieznowie i żołnierze placu polowe). Dyrektor B. Zarzecki.

O A Z A“ od Piątku 12 do 18 Marca r. b.
ARIE ANTOINETTE (historyczny dramat); **3) Figle Modniarek** (bardzo komicz.);
4) A. melodramat w wykonaniu artystów teatrów „Odeon” i „Vaudeville”; **6) Cygańska**
ach); 7) Frajerski złodziej (bardzo komiczne).

Opaskiewicz

opery warszawskiej i scen zagra-
piewu solowego według metody
i zbiorowego i muzyki.
i, miesz. właścicielki domu, w go-
li codziennie.

Telegrami

Wacława Świderskiego

ma zaszczyt zawiadomić W. W. gości, od dnia 1 marca **codziennie**

KONCERTY kapeli włoskiej

składającej się z **ośmiu osób** pod dyktando pana **Tomasa**.

Z szacunkiem **Wacław Świderski**.

BROWAR PAROWY D. Sercarza w Będzinie

SKŁAD w Częstochowie, i Aleja dem Moszkowskiego,

poleca swe wyroby odznaczające się doskonałym smakiem i trwałością
jako zaś specjalność poleca pod każdym
względem nie ustępujące oryginalnemu **Piwo pilzeńskie**

ciężące się coraz większym uznaniem Sz. Konsumentów.

Lód sztuczny w taflach 35-cio funtowych po cenie umiarkowanej.

Lekarz dentysta Grejniec

przyjmuje codziennie od 9-11 i od 3-7 po poł.
Choroby zębów i jamy
bez podniebienia.
i Aleja № 10
skład apteczny

Zatwierdzona przez Urząd Lekarski.
**Lecznica chorób zębów i jamy
ustnej**

Marjana PUCHALSKIEGO
II-ga Aleja № 26, róg Teatralnej
(nad Apteką W-go Długosza).
Operacje dentystryczne, leczenie, plombowanie
i zęby sztuczne.
Podług taksy.
Porada 30 kop. wyjęcie zęba 50 kop

Lekarz Dentysta **Artur Broniatowski**
przyjmuje codziennie od 9-11 i od 3-7 po poł.
i Aleja № 8 pierwsze piętro, dom p. Rygockiej.

Oko-Perlin Dentysta
Teatralna № 13.
przyjmuje codziennie od 10 rano do 11 od
2 do 6 po połud. Wprawia zęby sztuczne na
złocie bez podniebienia,
oraz przyjmuje niezamierzonych od 9 do 10 rano
bezpłatnie.



Najlepsza czekolada szwajcarska.

Z pozwolenia władzy policyjnej.

Wszechświatowy

Antoni Wrózbista

na konsultację Panie i Panów. Cena od
Wykłada: sny, przeszłość, przyszłość, od-
nie i odpowiada na wszelkie pytania.
Z poważaniem **Antoni Holube**,
Czech, Austriacki poddany.

Hotel Kaliski w Częstochowie 387 5 2

PAPIER FAYARD

Papier medyczny tańszy od innych, skuteczny
dla wyleczenia katarów, reumatyzmów, niezły
drog oddechowych. Wyborny plaster przeciw
nagniotkom etc. Sprzedaż w aptekach i skła-
dach aptecznych. 1508-10-4

Nauka gry

na fortepianie, harmonium, skrzypcach, śpie-
wu solowego i chóralnego w szkołach i to-
warzystwach, harmonii i kontrpunktu udziela
prof. muzyki

Feliks Witeszczyk

w Częstochowie, Al. II № 37, II piętro

Zapatrywania społeczne a narodowe.

Wiele razy dyskutowaną jest w naszej
pracie jakaś ważniejsza sprawa społeczno-poli-
tyczna, niewątpliwie użyjemy frazes: z punk-
tu widzenia społecznego należałoby ją tak a
tak rozwiązać, ale względy narodowe się temu
sprzeciwiają; -- a w odpowiedzi nań posypią

się szerokie rozprawy na temat, że niepodob-
na podporządkowywać zawsze narodowym
wszystkich interesów społecznych, że lud ma
swe społeczne także potrzeby, które co naj-
mniej są równie ważne, jak dążenia narodowe.
I przeciętny obywatel, nasłuchawszy się
tego rodzaju wywodów, ani chwili się już dziś
nad tem nie zastanawia, czy istotnie można
przeciwstawiać myślenie społeczne a narodowe,
jakoby dwa różne, rozbieżne kierunki.

A przecież trudno o więcej beznamiętne fra-
zesy. Wiele razy go słyszę, miałbym ochotę za-
pytać mówcy: czy pan uważasz za lepsze ma-
terjały bawełniane, czy materiały w kratkę.

Boć zapatrywania społeczne mogą być nar-
odowe, albo nie narodowe, czy nawet wręcz
antynarodowe. Można się spierać, czy mają
być one narodowe, czy kosmopolityczne, tak
samo, jak odwrotnie, można dyskutować, jakie
zabarwienie społeczne powinna mieć nasza dzia-
lalnosc narodowa; arystokratyczne, czy demo-
kratyczne, liberalne, czy konserwatywne itd.

I niepodobna sobie wybrać wyobraźni uczeń
narodowych, któreby obojętne były na zagad-
nienia społecznego bytu.

Co więcej, nie może być dobrej polityki
narodowej, która by nie była zarazem dobrą po-
lityką społeczną.

Bo zapatrywania, zastępujące istotnie na
miano narodowych, muszą obejmować wszyst-
kie dziedziny publicznej myśli i pracy, dążąc
do podniesienia siły całego narodowego życia.
Muszą więc one starać się zarówno o wzmoc-
nienie ekonomicznych podstaw bytu narodu i
spółgotowanie wewnętrznej społecznych jego sto-
sunków harmonii, jako i o możliwie najwięk-
szy postęp jego umysłowej i etycznej kultury,
jak wreszcie i o wzmocnienie jego siły.

Zaniedbanie którejkolwiek z tych dziedzin
pracy nie może być bez szkodliwych dla całego kształt-
tu narodu. W ogólnym bilansie zawsze wyniknie
stąd niedobór.

Boć cała siła, cała przyszłość zawisła od
wewnętrznej jednoci. Ale jednoci ta zawsze
szwankować będzie mocno, jeśli społeczne nas-
ze stosunki będą pełne r. zdźwięków i anta-
gonizmów, jeśli jednoci nie będzie odczuwa-
ła żywego zespołu w całym organizmie spo-
łecznym, w skład którego wchodzi, a między
poszczególne warszawami narodu brakować
będzie niezbędnych dla wzajemnego ich roz-
umienia się łączników.

W życiu społecznym każda warstwa ma
odrębną skłonosc na pierwszym miejscu
spraw publicznych stawiać własne swe potrzeby
i dążenia.

Lecz niezależnie od tego, jakie są aspira-
cje społeczne poszczególnych warstw, stwier-
dzić należy, że wszystkie się one zgadzają, iż
podstawowym dążeniem naszym musi być
wzmocnienie jednolitości społecznego orga-
nizmu.

Boć niema już nikogo, kto by mógł sobie
wyobrazić, iż możliwa jest jednoci, gdy roz-
dwajają go społeczne antagonizmy, a tem mniej,
ze prostem ich negowaniem uśmierzy się, lub
chocby tylko złagodzi wynikające z nich roz-
gorczenie szerokiego kół społeczeństwa.

I niema też chyba już nikogo, kto by nie
rozumiał, że dokonywanego się procesu de-
mokratyzacji -- czy podoba się on komu, czy
nie -- powstrzymać się żadną miarą nie da, że
względem o sile naszej decydować będzie coraz wię-
cej stan oświaty, dobrobytu i obywatelskiej kul-
tury warstw ludowych.

To też nie przeczy temu nikł w zasadzie,

Wykonywa: pomniki, nagrody, portrety, ołtarze, roboty przy budowaniu kościołów, jak też i inne, te wszystkie kr. omych i nagranic-
dujące, od najwycześniejszych do najnowocześniejszych pod względem artystycznym. Wskazano roboty satyralne. Zakład poleje mu
nych prima materjałów kamienia i drewna. Dekoracje domów od ręki inżynierów i artystów. Wskazano roboty satyralne. Zakład poleje mu
da wykonywać roboty w miejscowościach nielokalnych. Informacje, pytania kr.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamioniarski
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie.

że nasza działalność musi wiązać się z jaknajszerszym zakresem.

A przecież w rzeczywistości, w codziennej naszej praktyce, traktujemy sprawy społeczne ciągle jakoby zgoda. Ją sformą narodową stojące, a wierzymy się w nich dać pierwszeństwo.

Pochodził z samodzielną decyzją w najodludziejzych warunkach wewnętrznych i najważniejszych zarządzeń przez obcych, nie mając szęgo życia. Zażądania się w własnym domu możliwości naszej woli, musieliśmy z konieczności wzdusić zaciętnie się do jednej tylko kwestji: ci rzeń naszego do obcych społeczeństw. Destosowaniem w tej sprawie żadne konstytucje Cypriana wyjątkowo odebrać nam nie mogą. Błik nas zmusić nie może, byśmy w stosunku doń zajmowali stanowisko inne, niż to, które nam sumienie nasze i nasz rozum dyktują.

St. Grabski

Kronika bieżąca.

Konferencja. Dnia 4 pp. ks. kanonik Pulman w kościełku Imienia Marii wygłosił pierwszą do kobiet konferencję.

Normalny odpoczynek. Komisja parlamentarna do spraw robotniczych zleciła jednej ze swych podkomisji opracowanie według referatu p. Nikolskiego projektu do prawa o odpoczynku normalnym w zakładach rzemieślniczych.

Istota projektu daje się streścić w sposób następujący:

Pracownicy w warsztatach rzemieślniczych mają przedzwystkiem jeden dzień wolny w tygodniu.

Uwolnienie od roboty obowiązuje w pierwsze dwa dni Bożego Narodzenia, Wielkanocy i Zielonych świątek. Ustanawianie innych dni świętowania zależne jest od obowiązujących przepisów miejscowych.

Dzień roboczy w warsztatach rzemieślniczych nie może trwać dłużej niż 10 godzin, przyczem w ciągu tego okresu powinny być ustanowione przerwy od pół do 2 godzin, stosownie do długości dnia. W ciągu najwyższej 40 dni w roku praca dzienna może być przewidziana o 2 godziny poza normę.

Kobiety, które pracują w warsztacie rzemieślniczym (przy komplecie 10 pracowników), winny być uwalniane od pracy w razie brzemienności, z zachowaniem zapłaty na tydzień przed i dwa tygodnie po stałości.

Uczniowie, liczący mniej, niż lat 17, nie mogą być zajęci dłużej, jak 6 godzin z rządu na dobę. Dzieci do lat 14 nie mogą być przyjmowane do warsztatów. Wyjątek stanowią tylko dzieci mające lat 13 wieku i posiadające świadectwo z ukończenia szkoły elementarnej.

Za wykroczenie przeciw wymienionemu prawu grożą według projektu kary: aresztu do 1 miesiąca lub grzywny do 100 rb.

Zarząd Kat. Stow. Rob. Pol. w Częstochowie zawiadamia, że zebrania dziesiątkowników i dziesiątniczek, setników i setniczek odbywać się będą zawsze w trzecią niedzielę każdego miesiąca—pierwsze więc takie zebranie odbędzie się w d. 21 b. m.

Stowarzyszenie robotników chrześcijan. Na ostatnim Ogólnym zebraniu zarząd zdawał sprawozdanie z kapłanego domu za sumę rubli 17,000. W sumie jest 10,000 z kapitału żelaznego i innych dochodów Stowarzyszenia, reszta zaś z wkładów członkowskich. I oto po dokonaniu tego faktu otworzyły się oczy naszym członkom, że ich kopiejką nie idą na marne, i ci, oo pod wpływem namowy ludzi złej woli opuścili nasze szeregi, dziś powracają, pomimo, iż muszą wpisowe powtórnie opłacać w sumie całego rubla. Prócz tego mamy napływ nowych członków, co stwierdza fakt, że na zebraniu przedstawiono przeszło 60 deklaracji. Na początku zebrania ks. Patron w imieniu zarządu zrobił zapytanie, czy ogólne zebranie zgadza się na budowę oficyny, w której ma zamiar umieścić szkołę dla dzieci członków, salę zebrania, teatr i salę na kancelarię Stowarzyszenia, na co obecni jednogłośnie się zgodzili. Zatwierdzono również wydatek około 400 rubli na sprawnienie kosztów dla orkiestry. Następnie przedstawiono dwa projekty kasy: jednej na wypadek śmierci żony lub dziecka członka, drugą wzajemnej pomocy na wypadek, gdyby członek pozostał bez zajęcia. Wkrótce oba te projekty podane będą wkrótce dla bliższego rozpatrzenia. Zaprojektowano też, aby co kwartał odbywało się nabeżeństwo na Intencję Stowarzyszenia. W serdecznych słowach przemówił następnie jedna z członków zarządu, kol Olejnik o korzyściach moralnych i materialnych naszego teatru i gorąco zachęcał do popierania go przez członków, gdyż on właśnie w tym celu był założony, ażeby służył ku pożytkowi Stowarzyszeniom, a tym-

czasem gdyby nie napłyły innej publiczności, teatr nasz świeciłby pustkami.

Już to przyznać trzeba, że niektórzy członkowie zamiast popierać naszą sprawę, myśla tylko o swej korzyści, słusznie więc ks. Patron nazwał takich członków ptakami, gotowymi każdej chwili do odlotu. Zatrzymywali takich panów gwiałem, nie widzieli potrzeby, pożądanym by nawet było, aby swój zamiar uskrętnili jak najprędzej, gdyż swoją obecnością a Stowarzyszeniu więcej szkody niż pożytku przynoszą.

Przy sposobności przyjrzymy się jednak raz jeszcze, czy nie warto należeć do Stowarzyszenia. Oto wymowny przykład: S. p. Tomasz Zych, przebywszy przeszło 2 lata w Stowarzyszeniu, złożył składki 6 rb. 90 kop., otrzymał zaś w r. 1907 za czas choroby 6 rb., w r. 1908 12 rb., a nadto na pogrzeb 30 rb., czyli razem 47 rb. Czyż więc nie warto należeć do Stowarzyszenia, które daje takie korzyści materialne, nie mówiąc już o moralnych?

Wypłata emerytury. Z powodu przypadających w r. b. świąt wielkanocnych obu stylów w dniu 11-y kwietnia, wydano polecenie, aby emeryturę za marzec rozpoczęto wypłacać nie od 14-go marca, lecz o 15 dni wcześniej.

Sprawy szkolne. Władze szkolne otrzymały w tych dniach cyrkularz ministerjum oświaty w sprawie egzaminów na stopień nauczyciela gimnazjum i progimnazjum. Cyrkularz ten ogłoszono jako środek tymczasowy, do czasu rozpatrzenia przepisów z dnia 29-go maja r. 1870, i wylicza przedmioty, z których winni zdać egzamin pragnący wykładać w średnich zakładach naukowych.

Co się tyczy osób, które ukończyły uniwersytet, to podlegają one egzaminom tylko z tych przedmiotów, z których nie mają stopnia w dyplomach; takie dodatkowe egzaminy są uskuteczniane bez pobierania dodatkowego wynagrodzenia.

Osoby, które nie pobierały wykształcenia w uniwersytecie, poddawane są egzaminom ze wszystkich przedmiotów odpowiedniej grupy; dopuszczenie ich do egzaminów, jak również porządek egzaminów, jest przewidziany w przepisach z r. 1870.

Cyrkularz ministerjum oświaty dzieli osoby, pragnące wykładać w średnich zakładach naukowych, na siedm grup: 1) wykładających języki starożytno, 2) wykładających język rosyjski i literaturę, 3) historję starożytną, 4) nauki przyrodnicze, 5) geografję, 6) matematykę i fizykę i 7) logikę i psychologję.

Dochód kolei W.-W. Podług tymczasowego sprawozdania kolei Warsz.-Wiedeńskiej za miesiąc styczeń b. r. osiągnięto dochodu brutto za przewóz pasażerów i ładunków 1,913,745 rubli 80 kop. czyli niespełna dwa miliony rubli. Dochód ten mniejszy jest od styczniowego z roku przeszłego o rb. 6,886 k. 46. Inne dochody kolei wyniosły w ciągu stycznia 39,000 rb., czyli razem dochód miała droga W. W. za styczeń 1,952,745 rb. 80 k.

Przepełnienie więzień w państwie rosyjskiem skłoniło ministerjum sprawiedliwości do wyjedynania funduszków na rozszerzenie więzień.

Obecnie—jak dowiaduje się „Now. Ruś”—na cel rzezonny asygnowano rb. 145,000.

Wystawa projektów zagrody i obrazów zyskała wczoraj jeszcze jeden okaz interesujący. Jest nim wykonany przez p. Franciszka Zalcmana, rysownika zakładów Kohna i Oderfelda w Częstochowie projekt dyplomu przyszłej Wystawy Przemysłu i Rolnictwa. Rysunek odznacza się nie tylko zupełną poprawnością, ale i gustem w ugrunowaniu symbolicznem różnych emblematów i postaci. Cały wykonany w jednym tonie sepjowym z niewielką domieszką tu i owdzie fioletu, mieści pośrodku widok klasztornej bramy Lubomirskich na Jasnę Górę, pod nią widnieje herb Częstochowy a bokiem, otoczone liśćmi dębu i wawrynu oraz kłosa:mi: kuznia (przemysł) i orka (rolnictwo). Dołem zdobą winietę ule, tryby, wreszcie medale i t. p.

— Wystawa przedłużona ma być jeszcze dwa dni to jest do wtorku dnia 18 marca włącznie.

„Malferma” o esperantystów. W tym tygodniu nastąpiło otwarcie częstochowskiego oddziału Tow. Esperantystów. Na czwarkowym zebraniu w lokalu towarzystwa higienicznego, zgąlonem przez głównego inicjatora, p. Leona M.ńkowskiego, dokonano wyborów do Zarządu Oddziału, w którego to Zarząd skład weszli pp. Leon Mńkowski — prezes, Bolesław Dzierżbicki ze Złotego Potoka — wice prezes, Lesiński—bibliotekarz, Kazimierz Grossmann—skarbnik, panna Stelecka — sekretarz, nadto pp. Karol Hoffman, dr. Nowak i Feliks Skalnerski.

Pan Mńkowski w słowie wstępem skreślił pokrótce dzieje powstania i rozwoju tego języka oraz jego doniosłość kulturalną oraz

uprzedził, że w najbliższym czasie zorganizowane być mają wykłady popularne, czem zaimię się) wkrótce specjalne zebranie.

Pod ciosem losu. W № 63 naszego „Gońca” w artykule „Na marginesie” wspominaliśmy o ruch-mej czytelnik, jaką urzędziła w naszym mieście, starsza wiekiem, i zdrowiem niemocna bo życiem w trudnych na obczyźnie warunkach strażerka p. S. Wspominaliśmy, że cały swój księgozbiór, liczący do 400 tomów ksiąg polskich i rosyjskich, gotowa jest oddać nawet bezpłatnie komuś, czy jakiejś instytucji, byle otrzymała za to posadę stałej bibliotekarki. Zdaje się, że do tej pory nikt się nie zjawił, bo instytucje nasze, jak już zauważyliśmy nieraz, pociągu do bibliotek nie mają, a przynajmniej... niezbyt mocny. Trudno, już taka tendencja.

Szkoda, że pani S. w powrocie ze Wschodu, gdzie ją los przez długie lata trzymał, oparła się w Częstochowie. Może gdzieindziej naprz. w Łodzi miałyby więcej szczęścia.

Tu los ją dotkliwie w dalszym ciągu przesładował. Oto na rękach jej zmarła wczoraj niochana córka 18 to letnia. Do materialnego skrajnego niedostatku (pochować niema za co), los dorzucił jeszcze nieszczęśliwej matce cios moralny. Kto doświadczył już kiedy na sobie utraty ukochanego dziecięcia—ten boleść matki zrozumie. Boleść, której ująć nie zdoła. Niechajże jej ujmie w tej chwili troski materialnej, stosownie do możliwości, pomagając jej swym groszem.

Przy pracy. Nocą wczorajszej na stacji Częstochowa d. ż. W. W. p. o. spinacza wagonów Daniel Cudak przy wekslowaniu wagonów „derzył się o stółek dystansowy i uległ stłuczeniu kulana. Pierwszej pomocy udzielił mu w jego mieszkaniu felczer kolejowy Majewski.

— W warsztatach częstochowskiego depot d. ż. W. W. ślusarz Aleksander Cmochoński uległ przygnięciu pałca. Pomocy udzielono mu w ambulacjum kolejowem.

„Tajne nauczanie” ostatni okólnik postanawia karać administracyjnie. Nadmienić wypada, iż „nauczaniem tajemnym” według przyjętego urzędowego terminu, nazywa się, jeśli gdzieśbądź, kogobądź, a szczególnie zbiorowo, kogobądź uczy, czegobądź, choćby czytania i pisania—bez specjalnego na to pozwolenia. Zgodnie z tem postanowieniem aresztowano wczoraj na przedmieściu Zawodzie Józefa Misiurę, w którego mieszkaniu patrol policyjny zastał około godziny 11 rana 17 chłopców i 6 dziewczynek podejrzanych o to, że się zebrałi na naukę.

Pożar na Stradomiu. Wczoraj około godz. 8 i pół wieczorem trąbki sygnałowe zaalarmowały nasze miasto wieścią o pożarze. Oddawna na szczęście kłęską ogniewą nie nawiedzane nasze miasto i tym razem dotknięte zostało, jeśli mówić o wartości materialnej, to niezbyt dotkliwie. Inaczej—jeśli chodzi o stosunek w jakim nieszczęśliwy żywioł natknął pogorzelców. Płonął domek parterowy drewniany na stradomiu, przedstawiający wartość sam w sobie niewielką, będący jednak jedyną żyć może, ostoją dla właściciela. Szczęściem, poiché nie poszedł dalej i zanim straż przybyła, miejscowemi i sąsiadów siłami został uwięziony.

Śmierć pod pociągiem. Od tygodnia codzień daje się słyszeć o coraz to nowych ofiarach, oczywiście własnej nieostrożności, znajdujących śmierć pod pociągiem. Pod Łazami, Myszkowem, Piotrkowem, Skierńwiecami, Łodzią—liczba nieszczęśliwych, jak na jeden tydzień poprostu przerażająca, wczoraj zwiększyła się jeszcze o jeden. Oto pod kołami pociągu towarowego № 121 idącego w kierunku od Warszawy do S.śnowca, o godz. 2 min. 30 na wiorście 176-aj pod Noworadomskiem znalazł śmierć natychmiastową robotnik kolejowy Grzegorz Nowiński, lat 34.

Za agitację i rabunki. W ministerjum spraw wewnętrznych z udziałem prokuratorji, organizowana jest komisja do rozważenia projektu ustawodawczego o systemie pociągania do odpowiedzialności majątkowej osób, winnych agitacji i dokonywania gromadnych rabunków i pogromów folwarków dworskich, zakładów przemysłowo-handlowych i wogóle cudzego mienia.

Zaręczony złodziej nieznanego nazwiska dobrał się wczoraj w domu przy ulicy Ogrodowej № 52 do szafy, stojącej w sieni i skradł stamtąd Giti Goldberg, garnek smalcu gęstego, kilka flaszek soku malinowego i wianiatu, wartości razem do 10 rb.

Aresztowano wczoraj do czasu stwierdzenia tożsamości osób: Ludwika Króla, Czesława Krzewkowicza i Piotra Świerczyńskiego oraz z rozkazu tymczasowego generalnego gubernatora wojennego Juliusza Arnda.

„Pax” na wplyw dla niezamożnych uczniów szkoły dyr. Bagleńskiego, jak się dowiadujemy; urzędza w piątek, dnia 19 b. m. przedstawienie ze specjalnie interesującym programem.

Do w...
długie...
domos...
ulica...
388

do w...
lat...
stęgi...
sika...
271

Sklep...
250...
kwiecień...
III Aten

Dw...
384

Dom...
w do...
rnia...
na do...
Mysza

Otwor...
Sand...
stacji...
najp...
czna...
Z...
356

Odbę...
szena...
Marsa

Ze...
(kolej...
w dzie...
w kos...
9 e j...
stwo...
ru na...
zapras...
w...
straz...

tryku...
ny i...
jest d...
sko M

N...
d

po...
fir...
p

pe...
T

O...
nia...
D...
korec...
domo...
356

ok...
D...
A16

Nastroj

My dwoje...
I przy mem czołe blade czoło twoje,
Myśl w dal ulata o wieczornym zmierzchu —
Po duszach naszych słońca się po wierzchu
Chyłkiem jak mara, jak gadu dotknięcie —
Zwątlenie.

Szept słyszę,
Co od ust twoich trwoźnie bi-gnie w ciszę:
„Gdy się w dwie różne rozejdziemy strony,
„Chcę ci wspomnienia być, jak drut labiryntu,
„Daruj, o mój winnie, ja ci też swe płacze
„Przebaczę...

Na Bogal
Zamilcza, dziewczyno, bo dziwna mi trwoga
Oplata duszę, lęk w sercu się chowa...
Nie budź mię ze snów, cofnij swoje słowa
Przędź, bo szatan może je usłyszy...
Ciszej...
Ciszej...

ciszéj...
ciszéj l.
Jerzy Rudnicki.

Dla chłopca-poety.

Bladzi nędzarze przy cudnym warstakcie,
Co rządy pod nową ciężką strażą,
I ci, co wloką dui w zapadłej chacie—
Czy oni marzą?

(M. Konopnicka.)

A jeśli marzą, to o czym? Czy się im kie-
dy śni ojezyna? Czy miłość kumieci, siła w
nią, ofiara dla niej zawsze będą czymś obcem
i obcym dla tych milionów?

To pytanie ci lat 100 zadawały sobie wszy-
stkie przewodnie duchy narodu: Mickeiewicz za-
te, śpiące wówczas, miliony „kochali i cierpiał
katuse;” Siwacki zaklinał, „niech żywi
trać nadziei i przed narodem niosą oświaty
kaganiec;” Krasiński w duchu przezuwał, że
kiedys przecie spełni się „cudów cud...” A za
tymi trzema poszły: nietylko myśl, nietylko
pragnienie, lecz praca wytrwała i płodna ca-
łych pokoleń, by śpiących rycerzy zbudzić i
uczynić z nich świadome celu halkę prawdzi-
wych polaków.

I ziarno rzucone wzeszło, bo pudło nie na
opokę, lecz na szlachetne serca i zdrowy ro-
zum naszego luda, a dzisiaj widac już plon bo-
gaty; poczucie obywatelskie najszerszych warstw,
które stają się w oczach naszych tem, czem
dawno być powinny, obrzymim i niezłomnym
fundamentem narodowej przyszłości.

Malarze krakowscy.

Henryk Szczygłowski

Na wielu artystów i literatów wywiera
Kraków potężną siłę atrakcyjną; mam tu o-
czywiście na myśli jego okolice, jego mury,
jego stare kamienice, jego kościoły, jego mu-
zea, ale bynajmniej nie jego mieszkańców.
Niektórzy z tych artystów, ulegających urokowi
Krakowa—choćby oby mu pochodzeniem
—tak dalece z nim się zrosli, że sami oś-
wiadczyają, iż trudno im byłoby osiąść na stałe
gdzie indziej, bo dla nich: „Extra Cracoviam
non est vita et si est vita, non est ita”.

Jednym z takich wielbicieli Krakowa jest
Henryk Szczygłowski, co tem więcej godnem
jest uwagi, że to artysta, należący do najmlod-
szego pokolenia malarzy, u którego ani wiek,
ani zasiedlenie się w potężeniu z przyzwy-
czajaniem nie mogą tłumaczyć silnego przy-
wiązania do „serca Polski,” jak krakowianie
lubią nazywać swoje rodzinne miasto.

Szczygłowski, królówiak z urodzenia, któ-
remu jeszcze sporo do trzydziścioletniej brzo-
wej, samodzielnym artystą jest już od lat, a tematy
do swolich interesujących krajobrazów i wido-
ków znajduje przeważnie albo w samym Kra-
kowie, albo w jego najbliższych okolicach.
Szczególnie umiłowal sobie plantacje krakow-
skie, które wiele razy przeniósł na płótno,
przedstawiając je z prawdziwym artystycznym
o rozmaitych porach dnia i roku.

Co rzadko u nas się zdarza, Szczygłowski
przybył do Krakowa przez Monachium, zwykła
bowiem droga naszych malarzy prowadzi od-
wrotnie, tj. z nad Wisły nad Izorę. W Mona-
chium przyszył rok, pracując pod Groscholskim,
oraz kopiując dzieła mistrzów w starej Pina-
kotece, w Krakowie zaś studiował kolejno pod
Malczewskim, Axentowiczem, Wyczółkowskim
i wreszcie pod A. Słomkowskim. Ten ostatni
profesor wywarł na jego wówczas wpływ naj-
wyraźniejszy.

Razem z Welsem, S., Czajkowskim i Ka-
mockim zaliczyć trzeba Szczygłowskiego do naj-

Ze lud polski ukewał się z wiskowego le-
targu, że wczelidni „orę, wskazany przez 3
poutów—dowodnia tego jest nasze życie pu li-
czne, w które: siermiężne tłumy jospolu z
innemi stanami dzielnie poltrzymują s. tancar
narodowy.

I niktądże podsepty, wzywające do waśni-
społecznej, nie znieśli podzięk pod strze-
chą włościńska. Przeciwnie, właśnie z pod tej
strzechy podnoszą się głosy, na które zadręga-
mniei radością i nadzieją każde serce polskie,
głosy chłopskich poetów, którzy w prostych i
gorących płeniach dają wyraz nietylko wła-
nym swoim uczuciom, ale również i uczuciom
całego włościństwa:

Hej Wisło! Jak nie w biegu twej wody nie
wstrzyma,
Nie wstrzyma też nie ludu polskiego —
obryzma!

A jakie w tej głębokiej duszy jasne zro-
zumienie, że tylko „jednością silni” możemy się
dobić odrodzenia:

Hej! odzyska Polska młoda,
Gdy zakwitnie bratnia zgoda
Miedzy nami
Polakami

Skądże by obywatelskie ocknienie się du-
cha i tu p. lita świadomości narodowej? Skądże
„cud cudów”, marzony w „Przedświcie,” za
dni nowszych wcieli się żywym w piosnkę nie-
uczoną wiejskiego śpiewaka?

Bo coraz częściej zagłada w chaty
Anioł, co nosi miano oświaty
I wznosi ludzi w słoneczny świat.

Kto jest ów śpiewak wiejski, co takie u-
czucia, takie myśli dobywa z siebie i pomiędzy
ludem głosi?

Ferdyna d Kuraś, prosty samouk, twórca
zbiorku równie szczerzy i rzewnych piosnek,
zrodził się w zagrodzie chłopskiej nad Wisłą,
pod samym Tarnobrzegiem.

Tam, do dziś dnia—ubogi, bezrolny poeta
ludowy pracą wyrobniczą musi krawożara
biać na powszedni chleb dla siebie i rodziny.

Jak tułaż, wiodąc życie wśród cierpień niedoli,
Bez piędzi użyznionej potem dziadów rob...

Walka o byt pochłania najlepsze jego si-
ły, gnębi w nim dar pioski; on zaś, potomek
rolników, zrodzony do pługach, sennie z tęsknoty
za własnym zagonem o którym nawet marzyć
nie może.

A ziemia, ziemia—laka urodzajna,
Taka pszczołowa—laka cielebiodajna.

zdolniejszych malarzy, których wypasila w
świat krakowski „Alma mater” sztuki w cią-
gu lat ostatnich. Technika i sposób patrzenia
na naturę tych „młoczy” są tak da ece różne
od techniki i sposobu patrzenia poprzedniego
pokolenia malarzy, iż potrzeba być dłuższego
czasu, aby ogł się do nich przyzwyczaił. Za-
sadnicza różnica między nimi polega na tem,
że starsi pejzażysty starają się oje wobec na-
tury obiektywnymi względami, gdy na młodszy
obserwują każdą jej stronę z osobna, z prze-
ciętą i tak musi nężyć się do ezo sposobu,
który, po ledziny obserwacji, gotuje mu i teni
prawdziwe i błędne, że w owym czasie. Często
nie widzieć, gdzie widać się teren i czy na
horyzont, nie zaś narodzi się obłoki za kłany
drzew lub obłoki, koloryt zaś bywa po-
wany w tak grubościanem z uwagiem barv. Iż
na słowo, trzeba wzmoczyć artystom, że widzieli
naturę w takim kolorach.

Na swoje szczęście nie popadł Szczygłowski
w te oziwacwa, których przykłady odcia-
go z bardzo bliska. Urałowal go od nich du-
ży talent i zdrowy patzające oko.

Pierwsie juz jego wystawione prace, jak
np. „Widok Maląg Ryku”, lub „Kościół Ma-
rynecki” (był na wystawie w St. Louis), zwróciły
uwagę krytyki na ich autora i zyszały mu po-
chlebne oceny.

Za tymi obrazami poszły „Szary dzień”,
który bardzo się podobal na wystawie jubileu-
sowej krakowskiego T-wa przyjaciół sztuk
pięknych, doskonale pochwycony widok nad-
wiślański „Galary”, efektowny „Kościół Domi-
nikański”, zakupiony do „Moderne Galerie” w
Wiedniu przez Ministerjum oświaty, niewielki,
ale pełny sentymoutu widoczek pt. „Brzozy” i
w innych.

W malowaniu Szczygłowskiego, podobnie,
jak i wielu jego współczesnych, dają się spo-
strzec pośrednie odbicie japońszczyzny, wy-
wierającej na Zachodzie od dłuższego czasu
znaczący wpływ na malarstwo. A więc widzimy
tam kontrastowe zestawienie plam barwnych,
unikanie plastyki i lekceważenie perspektywy
powietrznej, szukanie linii, a nie bryl, i stara-
nie się o dołączanie wszystkich szczegółów
krajobrazu do zagnieżdzonego zgory nastroju.

Ze bez trudności jeden taki mały
Powiat wy. gwic zdolalby kiej cały!

Na widok, jak w twardej m. znoju targa
się i maruje talen, od Boga samego dany
mu za pożytek społeczeństwa — powstała w
Tarnobrzegu myśl, by za składek, zbieranych
w całym kraju, zakupić dla poety kłakomorgo-
wą zagrodę włościńską.

W tym celu zawiązał się w Tarnobrzegu
pod protektoratem Szan. Sława hr. Tarnow-
skiego, prezesa Akademii Umiejętności w Kra-
kowie, komitet, który prosi wszystkich ludzi
dobrej woli o przyczynienie się do urzeczywie-
nienia myśli tej, zrodzonej wśród szerokiej
kół włościństwa powiatu tarnobrzegiego, a
wszystkie redakcje pism polskich o potwierzenie
niniejszej odezwy i o pośrednictwo w zbieraniu
składek.

Skarbnikiem komitetu jest p. Ludwik Ku-
ryło w Dzikowie (p. Tarnobrzeg).

Niechajże poeta, który głosi zgodę i mi-
łość wszystkim stanów—od wszystkich stanów
otrzyma szczerą nagrodę; niechaj szmat
własnej ziemi orze ten śpiewak ludowy, który
ukołwał całą ziemie polską „od morza do mo-
rza”...

Powyższej treści odezwy otrzymanałmy od
komitetu, który tworzą: przaw. Eugeniusz Swa-
boda, p. starosta w Tarnobrzegu; zastępcy: p. sta-
rod. as. kan. Szczerzy Rudnicki w Wiel. osti
i Jan Słomka, wójt w Dąbrowie; sekretarza Aleks.
Domański, sędzia w Tarnobrzegu.

Dobr dziejstwo czy zbrodnia?

Prawie nieprawdopodobna w naszych cza-
sach tragedia rozegrała się niedawno w Putea-
uxs, we Francji. Mechanik, Alfons Baudin,
mieszkał tam ze swą ciężką chorą żoną, przy
ulicy Heche. Żona jego od wielu lat cierpiała
na astmę i bez przerwy prawie miewała dotkli-
we ataki. Choroba żony pochłaniała cały zarobek
męża i w domu panowała wielka bieda.
Nie było przytem żadnej nadziei wyzdrowienia.
Chora blaga często swego męża, aby ją za-
bił i tem od cierpień uwolnił, gdyż wolała szyb-
ki śmierć niż straszliwe, powolne konanie.
Baudin nie chciał o tem słyszeć i w alkoholu
szukał pociechy. Dnia 8 lutego r. b. miała
chora silny i bolesny atak. Baudin chciał pójść
po lekarza, ale chora nie pozwoliła na to. „Na
co śmierć odwieka?—mówiła—lepiej zabij mię
natychmiast”. Następnie zaczęła ptać i pro-
sić męża: „zabij mię! zabij mię! cierpię zbyt
strasznie”. Wówczas Baudin wyjął rewolwer
i, litując się nad cierpieniami żony, zastrzelił

Zaletę przedstawienia w nastroju poetycz-
nym społeczeństwa zupełnie tematów posiada
Szczygłowski w wysokim stopniu, umiejąc za-
 pomocą środków bardzo prostych wydobyc
silne efekty. Nie bawi się nigdy w fotografo-
wanie natury, ale każde widziwo patrzeć na nią
przez pryzmat własnego poczucia piękna.

Sił w swolich próbowal Szczygłowski z powo-
żeniem także w dziedzinie plakatów artystycz-
nego. W tym rodzaju zasługuje na uwagę kry-
tycy i ludowy plakat „skoropinionowy i wy-
kondy przyczek” dla Art. ym-gobrowa i łęczyń-
skiego. Ze względu na zapobiegawstwo i od-
wrotną technikę litograficzną, przeważa o tem przeszłona
autolitografia pt. „Noc na plantach”.

Jak wyżej zazaczyłem, Szczygłowski liczy
dotychczas 20—kilk, a znajduje się więc w tej
najszczęśliwszej epoce życia ludzkiego, o któ-
rej mówi a powierzył z poetą: „O giovento, pri-
mavera della vita”, a zatem w pełni sił, za-
pęd do pracy i dobrych nadziei na przyszłość.
A że przy tem jest przystojny i sympatyczny
w obejściu, nie tedy dziwnego, że życie się
donosiłucha i że posiada dużo dobrego ha-
mora, okraszonego artystycznym zacięciem, wła-
ściwym „cyganerji” w dobrym tonie.

Wyrazem tego humoru są jego ze spo-
jalnymi talentem rysowane karykatury, wzięce
pośród utworów weselej muzy innych malarzy
na ścianach lwowskiej cuklerki Michałki. Gdzie
lubią schodlić się najmłodsze przedstawiciele
sztuki i literatury. Między innymi jest tam do
widzenia arcyważna karykatura Szczygłows-
kiego, naczęca do serji pt. „Pijana architek-
tura Krakowa”, a miłowicie widok pofaoc-
nego fronta Sukiennic który artysta przedstawia-
gnął w potwora z ryzami twarzą przyzwo-
nym skutkiem nadużycia trunku. Z tak ory-
ginalnym pomysłem można spotkać się tylko
na łamach pism, uprawiających naprawdę ar-
tystyczną karykaturę.

Pe powrocie Szczygłowskiego z Paryża,
dokąd się wybiera na studia można być pew-
nym, że zostanie on zalocowy w poczet pier-
wszorządnych sił naszego malarstwa, które pot-
rzebuje obecnie ich pomnożenia więcej, niż
kiedykolwiek.

Josef Treпка.

ja. Śmierć nastąpiła natychmiastowo.

Po dokonaniu jednak tego czynu poczuł Baudin wyrzuty sumienia i odważył się do policji uczynić zeznania. Wkrótce sąd zajmie się tym niezwykłym wypadkiem i Baudin zostanie być może skazany za mord lub zabójstwo.

Dla prawników wypadek ten nie przedstawia być może żadnej formalnej komplikacji. Ale poczucie czysto ludzkiem, nie zawodowemu, nasuwają się jednak poważne wątpliwości w określeniu czynu Baudin'a. Czy ten bowiem nie posiada zupełnie cech zbrodni, czych, nie miał w sobie nic wrogiego, ani podstępnego. Baudin zabił swą żonę zgodnie z jej wolą i bezpośrednio wyświadczył jej tem dobrodziejstwo, uwalniając ją od okropnych męczarni, oraz od niewypowiedzianych cierpień świadomego i powolnego konania. Rozważając tę sprawę, nasuwa się pytanie, które nie raz już stawiano lekarzom: Jeżeli jakas choroba nieuleczalna a połączone z wielkimi cierpieniami przybrała już takie rozmiary, że śmierć

jest dla chorego pożądanem wybawieniem, to czy nie powinno być dozwolone, na wyraźne żądanie chorego, skrócić jego cierpienia za pomocą szybkiej śmierci?

„Matin” przeprowadził w tej kwestji ankietę.

Profesor Laudozy, człowiek wybitny, nie tylko jako lekarz, ale również jako myśliciel, mówi: „W sprawie takiej ukrywa się cały dramat cierpienia i namiętności. Widzimy tu uczucie litości posunięte, aż do utraty zdrowego rozsądku.

„Lekarz wie dokładnie, co chorego oczekuje, i sądzi, że niema lekarza, któryby nie uwolnił chorego od cierpienia bolesnej walki ze śmiercią. Co jednak dozwolone jest mężowi nauki, który postępowanie swe może usprawiedliwić na podstawie powszechnie znanej naukowej racji, musi być wzbronione każdemu, którego samowiedza przyćmiona jest porywem namiętności lub uczuciem sentymentalizmu. Ten mąż który zabił swą żonę, jest bezwątpie-

nie winny, gdyż żadnemu z ludzi nie przysługuje prawo pozbawiania życia innych. Adwokat jednak, który Baudin'a bronił będał, ma w każdym razie piękną do spełnienia rolę. Powtarzam, iż wchodzi tu w grę dramat namiętności i przysięgli, którzy sami są ludźmi, mają dla namiętności ludzkich wielkie skarby przebaczenia...”

Pan Séré de Rivièreś, były wiceprezes trybunału Sekwany, wypowiada następujące zdanie: „Jakkolwiek w prawodawstwie wszystko może podlegać dyskusji, to jednak pytanie, czy winien jest mąż, który swą żonę, na jej żądanie, zabił, by ją tym sposobem uwolnić od cierpienia, niewątpliwie z pod dyskusji wyłączone być musi. W każdym wypadku, w którym zamiar zabicia został rzeczywiście wykonany, zachodzi morderstwo. Wystarczy, aby zabójstwo zostało spełnione świadomie.

**Pamiętajcie o Towarzystwie
współwzrostu
współwzrostu
współwzrostu**

Ważne dla wszystkich!

Jedyna to sposobność okazania rozwoju naszego przemysłu

W dniu
otwarcia

Wystawy Przemysłu i Rolnictwa

w Częstochowie 1909 r. ^{Styczeń} ^{Wrzesień} **wyjdzie**

KATALOG

opracowany przez komitet wystawy, który
będzie **JEDYNYM**
przewodnikiem i informatorem całej wystawy.

Ponieważ brak księgi adresowej lub informatora tak Częstochowy jak Zagłębia i okolice daje się niejednokrotnie odczuwać, więc w **KATALOGU WYSTAWOWYM** dział **Informacyjno-Anonsowy** traktowany będzie bardzo szczegółowo i ze względu na bardzo staranne i estetyczne jego wykonanie, może stanowić pożądaną nabytek dla każdego.

OGŁOSZENIA DO KATALOGU PRZYJMUJĄ:

Kantor Drukarni F. D. Wilkoszewskiego, Administracja „Gońca Częstochowskiego“ przedstawiciele p.p. Stanisław Cholewicki, Feliks Dobrucki, Józef Fiszer, Edmund Matysiak, Jan Polak, Mieczysław Tucholski.

Uprasza się W. P. o wczesne nadsyłanie tekstu do ogłoszeń.

Ważne dla wszystkich!

SKŁAD SUKNA I KORTÓW
Zygmunt Goldman

II Aleja № 20 w oficynie

Otrzymał na sezon **wiosenny i letni** materiały krajowe i angielskie w znacznym wyborze.
Ceny niskie, stałe.

„Arystokratyna”

Odnaczona na szeslorocznej wystawie lekarskiej i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem.

„Arystokratyna” działa przez swą zawartość węgla antyseptycznie i ożdziająco, już po krótkim użyciu — staje się pięć razy biała i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku. Pięci, znieczyszczki, węgry, żółte plamy usuwa „Arystokratyna” po kilkorazowym użyciu.

Żądać w składach aptecznych i aptekach.

Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie

A P T E C Z N Y M

Wacława ORZEŁ

w Częstochowie, III Aleja № 48.

Skład sukna i kortów
D. ZYSSER

Częstochowa, Aleja I № 2, wejście z nowego rynku w podwórzu.

W wielki wyborze poleca na sezon **wiosenny i letni** wszelkie materiały krajowe z najlepszych fabryk oraz angielskie i francuskie. Ceny bardzo przystępne. Polecając się szanownym względom Sz. Publiczności **D. Zysser**.

Przekonać

się każdy może, bez żadnego ryzyka zamawiając wprost z naszej fabryki, po cenach fabrycznych następujące potrzebne przedmioty: „Angielski trykot” bardzo trwały, praktyczny i piękny wełniany materiał, tany z miękkiej wełny, na eleganckie i piękne możliwe kostjomy, w kolorach, czarnym, ciemno-granatowym, brązowym, oliwnym, marengo i szarym gładkim, lub w pięknej kratce albo w paski nakrapiane, sprawiający na materii szczególnie piękny widok, ostatnia nowość sezonu, za 4/8, arszyna na cały męski kostjum: 5 rb. 20 kop., lepszego gatunku 6 rb. 50 kop. g. tuncak „Prima” 8 rb. 40 kop., g. tuncak „EKSTRA” 10 rb. 50 kop. i 12 rb. 50 k. „OSTATNIA NOWOŚĆ” Materia „BOSFOR” wyszukanej dobrotliwie solidnie i elegancko wyglądająca we wszystkich kolorach i w różnych modnych rysunkach, kawalek 4/8, arszyna 11 rb. i 12 rb. 50 kop., g. tuncak „EKSTRA” 14 rb. 50 kop. Przy zamówieniu 3-ch albo więcej kawaleków, dołącza się bezpłatnie podszełka. Dla Pań na „ANGIELSKI KOSTJUM” nowa materia wspaniałych kolorów, gładkie w paski albo w kratkę nakrapiane bardzo praktyczna i piękna na damskie kostjomy i ubrania, wyrób ostatniego sezonu, za 8 arszynów na cały damski kostjum 4 rb., 5 rb. 80 kop., 6 rb. 75 kop. i 8 rb. 50 kop.

„PŁÓTNO TYROLSKIE” Do różnego rodzaju męskiej i damskiej bielizny, najlepszego gatunku, odznaczające się swoją białością, gęstością i trwałością, szerokość 20 werszków, za 24 arszyny 5 rb. 50 kop., w lepszym gatunku 6 rb. i 6 rb. 75 kop. BEZ RYZYKA. Opakowanie i przesyłka na koszt firmy. Za zaliczeniem dołącza się po 2 kop. od jednego rabia. Obstalunki wysyłają się bez zadatku.

Adresujecie: Fabryka wyrobów Wełnianych Towarzystwa
A. Kivmanu, Łódź № 14.

Za dobry wyrób towarów firma została nagrodzona medalami na wystawach w Rosji i za granicą. 1912—10—7

Kiosk wystawowy

Dębowy w dobrym stanie do sprzedania, wiadomość w składzie wini Jakóba Helmana Nowy Rynek № 3.

Świeży interes: dom, restauracja w Zaliczeniu sprzedam. Biuro „Kometra” Aleja 60-ty. 391-5-2

Plac sprzedam tanio. Centralna róg Zielonej. Poniorski. 16-2

Znak Stolarski

JANA BŁASZCZYKOWSKIEGO

Teatralna № 16 w Częstochowie,

przyjmuje roboty meblowe i budowlane, i gotowe na składzie dybity i formiery. Ceny przystępne.

Do sprzedania 1200 butelek wina „Hordana” białego i czarnego. Wiadomość w Adm. Gońca. 893-8-4

St. Szczawiński

w Częstochowie (obok Teatru)

Skład win
DELIKATESÓW

i towarów kolonialnych

og. od 1878 r.

Prawdziwym amatorem piwa poleca najwytworniejsze **j e d y n e** u nas w smaku piłzeńskim

„Piwo Skierniewickie”

Piwo to butelkowane w browarze przy zastosowaniu najnowszych aparatów nie traci gazu, wybornie się konserwuje i wyróżnia się delikatnym smakiem.

IMPORT

WIN

Węgierskich

i

Francuskich.

Telegramy.

Z Dumy.
(Telegram Agencji Petersburskiej).
Petersburg, 13 go.
Posiedzenie dzisiejsze otwarto o godz. 11 min. 14; przewodniczy wice-prezes ks. Włd koński.

W dalszym ciągu obradowano nad preli-minarzem skarbu państwa. Zabierają głos T y c z y n i n (opozycja) i Niekrasow, potem minister finansów broni stanowiska rządu. Po mowie ministra zabiera głos Kriwcow i ks. Go-licyn. Obrady toczą się dzisiaj wyjątkowo spo-kojnie.

Powszechne nauczanie.
Sofia, 13. Ministerjum oświaty opracowa-je projekt wprowadzenia powszechnego nauczania w Bułgarii.
Rozłam w Kole Polskiem.
Berlin 13. Jak donosi „National Zig.“, w kołach parlamentarnych krąży wiadomość o rozłamie wśród członków Koła polskiego w par-lamencie niemieckim, skutkiem różnicy zdań pomiędzy postami, sprzyjającymi stronictwu centrum, a postami demokratycznymi.

Konfiskata.
Petersburg 13. Konfiskowano tu dziś został z rozporządzenia odnośnych władz № 57 gazety „Nowaja Ruś“.

Wybuch w pochowni.
Belgrad 13. Dzienniki donoszą o wysa-dzeniu w powietrze magazynu prochu w Nisza i podejrzewają o ten czyn agentów austriackich.

Wyrok.
Petersburg 13 TAP. Senat ogłosił wyrok w sprawie b. rektora uniwersytetu Zanczew-skiego i prorektora Waśkowskiego. Obaj zo-stali skazani na usunięcie ze stanowiska i poz-bawieni następujących praw: Zanczewski raz na zawsze prawa wstąpienia na posady rządo-we, oraz prawa być wybieranym na stanowiska marszałka szlachty, do urzędów ziemstw i wsi; Waśkowski zaś został pozbawiony tych samych praw w ciągu lat trzech od dnia wyroku.

P. Jak - ambasadorem.
Waszyngton 13. Ambasadorem Stanów Zje-dnoczonych Ameryki Północnej w Wiedniu mianowany został Ludwik Hamerling, urodzony i wychowany w Galicji. Hamerling jest obecnie właścicielem milionowej fortuny w Pensyl-wanji.

Kradzież rządowych pieniędzy.
Petersburg, 13 TAP. Na stacji Kawant-sari śledczą wykryło, kradzież rządowych wie-niedzy, popełnioną przez naczelnika stacji Hei-kela, który jednocześnie zarządzał biurem po-ctowem. Winnego aresztowano i wytoczono mu proces sądowy.

posadę do par. Sędziejewice w pow. łaskim; a-dministrator par. Myślibórz w pow. konińskim, ks. Stefan Wróblewski na taką posadę do par. Dobrań w tymże powiecie; wikariusze parafji: Wójków w pow. sieradzkiem ks. Franciszek Pruski i Porczana w powiecie częstochowskim ksiądz Jan Dzikowski jeden na miejsce dru-giego.

Z Łodzi.
Posiedzenie komisji finansowej. Onegdaj odbyło się posiedzenie komisji finansowej Pol-skiego Tow. Teatralnego z sprawie budowy projektowanego gmachu własnego. Udział bra-li zaproszeni, przedstawiciele 20 cechów w Łodzi. Wszyscy przedstawiciele wyrazili goto-wość poparcia zabiegów Tow. i w tym celu za-deklarowali 25 rublowe udziały oraz przyrzekli przeprowadzić agitację wśród członków cechów łódzkich, aby gromadnie wystąpili jako sub-skrybenci na kapital budowy teatru, deklaruj-ąc odpowiednie składki.

Z Kalisza.
Śmierć w teatrze. Wydział karny kalis-kiego sądu okręgowego sądził sprawę o przy-czynienie się do śmierci znanego w Częstocho-wsku suflera teatralnego Walerjana Guranow-skiego, z powodu nieporządków, panujących w gmachu teatru.

Okoliczności sprawy są następujące: „W d. 2 listopada r. z. sufler Guranowski, przybyw-szy około g. 11 r. na próbę do teatru, wszedł na scenę i nie zauważywszy otwartego t. zw. trapu, przez który spuszczało dekerację, spadł z wysokości 2 i pół sążni pod scenę. Odwie-ziony do szpitala, zmarł tego samego dnia. Na śledztwo pierwszostwom ustalono, że wypadek spowodowany został złem oświetleniem sceny i przestąpieniu pod sceną. Okoliczności te potwier-dził świadkowie, którzy zeznali, że podczas wypadku paliły się tylko 3 płomienie.

Sąd ogłosił wyrok, mocą którego dzie-rzawca teatru Marjan Rudzki skazany został na miesiąc aresztu na odwiechu, pokutę kościelną i zapłacenie kosztów sądowych; maszynista zo-stał uniewinniony. Akcji cywilnej nie uwzględ-niono.

Z Poraja.
Szanowny Panie Redaktorze!
Tak rzadko poruszana jest w miejscowych piśmiech kwestja zdrowotności okolic Częstocho-wy, że na to władze lekarskie nie zwracają u-wagi. W okolicach Częstochowy dzieć nasze w czasie wakacyjnym korzystają z wypoczynku i wartoby było zająć się tą kwestją. Obecnie naprzekąd w Poraju, Choroniu i okolicy szerzy się epidemia szkarlatyny, dyfterytu i ospy ze śmiertelnymi przebiegami nietylko w młodszym wieku lecz nie szczędzi starszych. Co będzie, gdy nastaną dni ciepłe? Kto chce dostać roz-stroju żołądka, niechaj tylko napije się wody z pierwszej lepszej studni w Poraju z wyjąt-kiem stacyjnej.

Stały prenumerator.
Poraj dnia 13 marca.

W cechu stolarzy. Dziś o godz. 2 po poł. w sali magistratu odbył się wybór na godność starszego i podstarszego tutejszego cechu stolarzy.

Przedstawienie amatorskie. Dzisiaj o godz. 4:ej po poł. w sali fabryki „Częstocho-wianki“ amatorzy odegrali po raz drugi „Pana Zagłoba“ obraz sceniczny w pięciu odsłonach w przerobie z powieści Henryka Sienkiewicza, pod reżyserją art. dr. p. Kisielewskiego.

Dzielejszy koncert na wplyd dla niezamo-żnych ochotów. Dyr. Kosmińskiego, ze współdziałaniem wybitnych sił artystycznych, że wspomnieliśmy tylko pianistę p. Józefa Michałow-skiego, skrzypka p. Narodzińskiego i śpiewaka—ba-sistę p. Waclawa Filipowicza — rozpoczął się ma punktualnie o godz. 7 i pół. Niewielka ilość pozostających biletów jest jeszcze do sprzedania w cukierni Wł. Jackowskiego; wieczorem zaś będą do nabycia przy wejściu do sali „Lutni“. Nie wątpimy, iż szlachetny cel ściąganie liczne tłumy.

Odczyt o obuwia wygłosi dziś o 6.8 wiecz. w lokalu Stowarzyszenia Rzemieślniczo-Przemysłowego, Aleja I № 9 pan W. Małkowski. Odczyt interesujący nietylko dla specjalistów, trak-tować ma rozwój obuwia od najdawniejszych czasów aż do form dzisiejszych.

Z Dąbrowy.
Bezpieczeństwo górników. Jak się dowi-edujemy, do Dumy wniesiono projekt prawa o zwiększeniu odpowiedzialności za stwierdzone niedostateczne środki ochronne przy pracy w kopalniach.

Takiego samego prawa domagano się rów-nież dla robotników budowlanych.

Z Sosnowca.
Bojkot przymusowy. Ludność z pow. bę-dzińskiego zapomniała o bojkocie towarów pruskich, tymczasem komora w Sosnowcu i przykomórka w Młodziejowie rozwinęły jednak nader czynny dozor nad publicznością, powra-cającą z Katowic i Szopieniec za półpaskami. Urzędnicy konfiskują nawet kapelusze, o ile są one prosto z igły. W ubiegłą niedzielę kil-ku górnikom z Kazimierza i Nivki zdjęto pal-ta. Kupcy niemiecy z powyższej surowości kom-ór są — naturalnie — bardzo niezadowoleni.

Z Warty.
Ospa. Prawie przez całą zimę w naszym miasteczku i okolicy grasuje epidemia ospy, która niemaba zabiera już ofiar nietylko z po-ród dzieci, ale nawet i ze starszych osób. Chcąc położyć kres szerzeniu się tej strasznej choroby, pomimo zimowej pory, zarządzono szczepienie ospy ochronnej.

Z Piotrkowa.
Zmiany w duchowieństwie. Z decyzji bisku-pa dyjeceji kujawsko-kaliskiej przeniesieni zostali: administrator par. Kociszew, w pow. piotrkowskim ks. Franciszek Nowak na taką posadę do par. Goliżew w pow. kaliskim, a administrator par. Niedospieln w pow. nowo-radomskim ks. Marjan Kazubiński na taką

252-4-3

CZĘSTOCHOWSKA odlewnia mosiądzu i wszelkich metali i wszelkich robót maszynowych galanteryjnych i figurowych Z. KOKULAR

Częstochowa, ulica Aleksandrowska № 20, telef. № 135.

Niania

z dobrymi świadectwami w starszym wieku, potrzebna od 1-go Kwietnia do dwójki dzieci: rocznego i 4-0 let-niego. Pierwszeństwo mają umiejące czytać i szyć. Zgłaszać się do mie-szkania W-nych p. Wołskich na Rakowiec, obok biura głównego, dom № 1 piętro. 305-6-3

Wielki wybór gotowych gorsetów od 2 do 25 rubli
połączenia gorsetów „JÓZEFY“
Częstochowa Al. III róg Szkolnej dom p. Wnorowskiej
Reparacje, pranie, profesjonalnywanie itp. 187 4-2

Zakład Ogrodniczy S. JASTRZĘBSKIEGO

Aleja № 16, Telefonu № 65 w Częstochowie.

Na obecną porę zapatrzonny w wszelkie nasiona kwiatowe, wa-rzywne i pastewne.

Hjacynty i inne kwiaty kwitnące gustownie ubrane. Wielki wybór wienców metalowych

Otworzyłem SKLEP z maszynami

do szycia firmy Pfaff i różnych firm po rb. 40, z gwarancją i bezpłatnem wyuczeniem szycia i haftu. **Stary Rynek № 14. M. Kosztan 170 dom Gojszowa. 24-5**

Do wynajęcia
3 pokoje z kuchnią i przedpokojem, od 1 Kwietnia, ul. Nowa № 4. 180 3-2

Nagrodzony najwyższą nagrodą medal złoty i krzyż honorowy na wystawie międzynarodowej w Marsylii w 1908 r. i medale na wystawie w Kosiowie n/D 1908 r.

Uznany za najlepszy. Środek wzmacniający włosy i usuwający łupież.

CAPTOLIN

prow. farmacji Stanisława Hamburga do nabycia w składzie aptecznym Aleja II róg Teatralnej w Częstochowie.

Królewskie Żądla Mikroskopowe

EMS

KRAENCHEN
OD DAWNA WYPROBOWANE PRZY KATARACH, KASZLU, CHRYPKIE, ZAPALENIU, KWASACH ŻOŁĄDKA

DO NADYCIA WSZĘDZIE
ZAPAD WYKAZISZ WZROZKI NATURALNY, NIE PRZYTRZYMAJ WIELKICH NATOLIATKI OPIAROWYCH SIŁOŚCIĄ WŁOŚCI WŁOŚCI I SOLE EMSKIE.

Prosze zwrócić uwagę na nazwy ciela tańców M. A. Lubiński

Do sprzedania dom murywany

trzykondytorowy z piwnicami, sklepem wodociąg i zlew. Przy domu budynki i ogród. Miejscowość Ostaltn Grosz № 7, pod Często-chową.

Również do sprzedania lub wyciżerawienia 4 morgi łąki w bli-skości fabryk Częstochowianka i Warta, przy osobie obok D. Ż. W. W. 848-4-1

OBIADY

od 15 marca r. b. w Sobrohleniu służących ul. Teatralna № 22, można dostać codziennie obiady w cenie od 30 do 50 kop. Za świeżość i zdro-wnotność potraw ręczy Zarząd. 300 4-3

Do sprzedania
Kredens, szafa rozkładana, białozia-rka z lustrami, biblioteka trumno, pia-nino i wiele innych mebli. 892 2-1

Zgubiono paszport na imię Władysław W. Jankowski z dom Antonina, wydany przez wójta gminy Huta Stara. Złożyć w Administracji Gminy. 899-5-3

3000 sztuk
CZĘSTOCHOWIA
VIN'A
szklanych
okładkach
Częstochowa
1908

dynek składający
z dwóch pokoi
okładka 5 metr. Wła-
dził Waresawski, 8.
Pienasa № 8. 6-2

na zaproszenia u-
czni fabrycznej do
Oferty postie-destan-
571-3-5

ocie
skania now. st. z. b.
szklany lokal od 5-ju
L. J. J. J. J. J. J. J. J.
kred. ul. Nowe-
ru zagły domu. 3-3

45 taraz do odst-
N. K. 879

dziennic
na potrzebę od 1-go
Biuro „Recomet“,
389-5-2

szczenia na
Teatralna 9.

olarzy
A. Spisak.
4-2

ania
tęże prosperujący
tytuł pieka-
koszernie lokale
zb. Wiadomość
404-1-1

ma
polski zakład
Górzkowicach
dobrą towaru
artowa i deta-
lizacji cenach.
Tymowski. 3-1

nie
nie Stowarzy-
Stolarskich w
dnia w dniu 19
897-1-1

szepiera 3-go
dzia członów ze
19 marca r. b.
szklana o godzin.
szklana nabożeń-
szklana szklana
szklana 66 Zarząd
401-2-1

szklana z lokalem
Oferty w Admini-
stracji. 298-1-1

do z
do być zaprzędo-
szklana chomatami.
14-ym Husar.
806 2-1

owlany!
owlano
rodzają
prak w
ki & Lange
wenniana
Wapno
zają nikielnej ce-
doz dostawie
dlow

R i S-ka
telefon № 111.

nie 2 pokoje z kuc-
piana, może być sta-
12 wozownia, przy-
238 12-3

szklana wozowni
do sprzedania 400
kop. gatunku. Wia-
domości. 4.
4-3

szklana wozowni
kupując nabożeń-
NAME
LASTYKOM
50 obrazów.
podyny 10.
szklana.

szklana wozowni
szklana różno rzeczy
350 5-5-6

BILANS

Częstochowskiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego
na dzień 1 Stycznia 1909 r.

STAN CZYNNY.		Ruble i kop.		STAN BIERNY.		Ruble i kop.	
Pożyczki udzielone	543730	—		Udziały członków	155371	35	
Czasowa lokata gotówizny	287745	98		Wnioski oszczędnościowe	795305	38	
Papiery procentowe własne	13061	62		Kapitał zapasowy	8668	55	
Wartość towarów na składzie	1612	56		Kapitał rezerwowy	14446	23	
Różne wydatki do zwrotu od członków	604	—		Fundusz wsparć	31	18	
Ruchomości	675	60		Sumy przechodnie	1089	99	
Nieruchomości	144544	39		Dywidenda nieodebrana	2110	15	
Kasa	2690	09		Pozostałość zysku z roku 1907	12	42	
				Zysk czysty z roku 1908 do podziału	17628	99	
					994664	24	

Prezes Zarządu: **Dr. J. Pietrasiewicz.**

Członkowie:

- J. H. Górski
- Z. Snawadzki
- J. Dreszer
- F. Dobrucki
- J. Zagórski
- A. Zbołński

1228

BIURO ARCHITEKTONICZNO-BUDOWLANE

Filipczyński, Łopieński i S^{ka}

Częstochowa, Cerkiewna 7. Telefonu № 150.
Adres tele: „Filipczyński Częstochowa.”

Wykonują wszelkie roboty w zakresie budownictwa wchodzące jako to: Projekty architektoniczne i budowlano-konstrukcyjne oraz prowadzenie robót budowlanych. Sporządzanie i sprawdzanie kosztorysów i rachunków budowlanych, obliczenia statyczne oraz perspektywy à vol d'oiseau. Całkowite przedsiębiorstwa budowlane lub też oddzielne: mularskie, ciesielskie, stolarskie i t. p.

!! ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE !!

MYDŁO MŁODOŚCI

fabryki

S. I. Czepelewieckiego i S^{ów}

znane za najlepsze na białość i delikatność skóry.

Uwaga! Wstrzegaj się podrabiań i falsyfikatów.

Skład Główny: Warszawa, Ryńska 16.

Nowa Konkurencja!

Dla rozpowszechnienia firmy wysyłam za zaliczeniem pocztowem nawet bez zadatku zegarek marki odkryty, grawerowany z oryginalnego starego srebra nie posrebrzony nie odróżnia się od srebra 84 pr., oprócz tego zegarek ten jest dobrej i trwałej konstrukcji, nakręć. „Remontoir” raz na 36 godzin, obciążony i wyregulowany z 6 letnią gwarancją za dobry chód. Zamiasz 12 rb. tylko za 3 rb. 25 kop., 2 szt. 6 rb. Zupelnie darmo dołączam do każdego zegarka: 1) dewizkę panc. z tego samego materiału, 2) modny brelok i 3) zamieszowy woreczek ochraniający zegarek.

Adresować: Ch. Raitt, Warszawa Centralna poczta.

P. S. Za przesyłkę pocztową dolicza się jednego lub 3 zeg. 40 kop. Za sumienne wykonanie posiada mnóstwo podziękowań. W razie nie dobowania się przyjmując powrotem w przeciągu dwóch tygodni i pieniądza zwracam.

395-2-1

Biuro pośrednictwa i zleceń „RENOMETR”

w Częstochowie, III-cia Aleja № 80.
Telefonu Nr. 136.

Przy najrozsądniejszym pośrednictwie i warunkach najdogodniejszych załatwia i przeprowadza: sprzedaż, zamiany, dzierżawy, parcelacje majątków ziemskich oraz sprzedaż nieruchomości miejskich, wsi, zakładów przemysłowych, tak w Królestwie, jak Litwie, Rosji i zagranicą. Tamże wynajem różnych lokali.

Wydawca F. D. Wilkoszewski.

Drukiem F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie.

Redaktor Mieczysław Guranowski.

Magazyn Ubiorów Męzkich

Fr. BIELECKIEGO

byłego Krojczego p. J. Najmiana.

II Aleja № 24, róg Teatralnej, dom T-wa Pożyczkowo-Oszczędnościowego, wejście do sklepu z Teatralnej.

Przyjmuję wszelkie obstalunki na ubrania Męzkie i okrycia Damskie i takowe wykonują w stylu najnowszym, polecając się Sz. Publiczności.

314 5-1

Z szacunkiem **Fr. Bielecki.**

500 rb.

nagrody damy każdemu, kto nam udowodni, że polecenie przez nas zegary stolowe nie odpowiadają ogłoszonej cenie

Ostatnia nowość!

Zegary te z ankrowym mechanizmem, nakręcają się raz na raz na 36 godzin, z połączonym cyferblatem, korpus zegara bardzo ładny z dobrego drzewa pieknie rzeźbiony i połączony z ozdobnym cyferblatem (pół rysunek). Długość korpusu 37, wierszka, szerokość 3 1/2, wierszka. Tylko za 5 rb. Będąc przekonani, że te zegary stolowe odpowiadają swojej dobrocią wszelkim wymaganiom, reaktualnie idący zegary, mając niezłomną nadzieję, że w przyszłości zasłużymy sobie, nie tylko kilkakrotnie wyrażone nam zaufanie i podziękowania.

Zegary wysyłamy za zaliczeniem bez zadatku, uregulowane co do minut z gwarancją na 6 lat.

Przesyłka od 1 do 2 szt. 60 kop. (na Syberję 1 rb. 40 kop.)

Adres: Jedyny przedstawiciel T wa „Akuratność” Warszawa 76.

KANTOR WYNAJMU

W karet na gumach i bez gum, ORAZ landa, powozów, bryczek etc.

W każdym czasie, na godziny, kursa i miesięcznie. Po cenach umiarkowanych.

KANTOR ul. Teatralna № 56, telefon № 246.

1495-5-8

J. KOSSOWSKI.

Ogłoszenie.

Wójt gminy Kruszyna ogłasza, że 5 (18) Marca 1909 roku o godzinie 12 w południe odbędzie się

Licytacja

na budowę murowanego domu dla gminnej Kancelarii i Szkoły we wsi Kruszyna, stacja pocztowa Kłomnice od summy 10,646 rubli 28 kopiejek.

Wymagalna summa kaucji 1,065 rubli.

Józef ZBA
n. artysta dra
Teatrów Pozn
znany z występów
Warszawskich
dramatyz. Jana
udziela w sienie
i w orzechach przyw
deklamacji i sz
tyczn

Adres: Al
dom Imicha,
№ 20 mies

Nie można
Zegar „Anker”
Tylko za 2



niebieskiej angielkiej
na 15 kamieniach na
96 godzin z ochrany
djalnym urządzeniem
złamania sprężyn. Ca
przez cały czas 2 rb 35
3 szt. 5 rb. 70 kop.
stolowe zegary z cyfer
nocy, z wiecznym biał
ni bardzo głośno i dła
2 sztuki rub. 4, 3 szt.
№ 121 Tualetowe zeg
lustrem z samowielają
tem z wiecznym kalen
darem, miesiąc i rok, 2
rub. 4 kop. 75, 2 szt. 8
ciana samograjca min
lustrem, cena 2 rb. 25
3 sztuki 5 rb. 70 kop.
binetowy szklany stol
z czystego szlifowanego
krowy 24 godziny, cały
cena niebywała, w mie
25 kop., 2 szt. 8 rb.
kompletnym przybora
kalamarami, cena na
75 kop., 2 szt. 11 rb.
kryste zegarki mekko
„Chronometr”, „Anker
na 18 kamieniach, t
skiego złota, nie pozb
byłm słojem złota 14
7 rb. 50 kop., 2 szt. 1
21 rb. Takie same o
25 kop., 2 szt. 8 rb.
Bosplatinie dolęzsa s
kny nowymy latuz
lok 84 pr., Jorketka i
pas z taboretu metalu;
cose ochraniający zeg
każdego zegarka dolęz
10 lat. Adres: Central
zegarów T wo „Anker
Świat № 49 — 40, P
Syberji 75 kop.

Nowo-otr
ZAKŁAD
Artystyczno-Fot
WACŁAWA WOS
w CZĘSTOC
Teatralna № 26.
Telefon

Zakład wykonują
dają roboty wcho
nowoczesnej fotog
kierunku po cenach

Warszawska
bieliz
męzkiej, damskiej
przyjmują
Szybie sukien
i wykonują pod kier
likfikowanych mistrz
nowszych wzorów w
ju roboty w zakresie
druga.

Przyjmują
II Aleja № 83
Z czem poleca się
68

Nauczytel
Ed. STORON
zawładania, 12 roz
cjalny kurs lekcyi
nowszych tańców. 24
Aleja III № 71. hab
303 Reuska